Nr. 7. LWÓW DNIA 12-go LISTOPADA 1903. ROK I.

Przemysłowiec

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Prenumerata wynosi:
w Austryi:
miesięcznie..... K 1·20
kwartalnie...... „ 3·50
rocznie......... „ 14·—
w Niemczech:
kwartalnie...... M 3·50
rocznie .... „ 14·—
w Królestwie polskiem:
rocznie...... rubli 6·—



Redakcya i Administracya: Lwów, pasaż Hausmana 9.

Przedruk z Przemysłowca dozwolony jedynie za podaniem źródła. — — —

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenie (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 h.

NUMER POJEDYNCZY 40 h

Prenumeratę miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia przyjmuje: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9

* * * * * **Redaktor naczelny:** Inżynier cywilny **Edmund Libański.** * * * * *

TREŚĆ: Nr. 7. zawiera następujące artykuły:

Adama Mickiewicza

epigram dla wyrobu krajowego.

Gdy w Wilnie powstała swego czasu pierwsza fabryka krajowa laku, fabrykant Gregier zaopatrzył wyrób swój w następujący autentyczny czterowiersz, nieśmiertelnego wieszcza.

Na lasce tego laku znajduje się po jednej stronie:

Do Polaków — lak polski! a dalej:

Aż dotąd sprawy państwa, serc czułych sekreta,
Strzegł w listach cudzoziemiec, Anglik lub Weneta

z drugiej strony:

Zwierzyć się Polakowi, szlachetność Wam radzi
Wszak kto kraju nie zdradził, sekretu nie zdradzi.

* * *

W kraju nie mamy dziś ani jednej fabryki laku — artykułu o tak masowem zapotrzebowaniu!

„Sprawy kraju i serc czułych sekreta“ — strzeże cudzoziemiec.

Redakcya.

Przemysł krajowy a dostawy publiczne.

Jedną z największych przeszkód powstania wielkiego przemysłu w kraju, jest brak należycie zorganizowanego rynku zbytu. Istniejące u nas przedsiębiorstwa nie mogą podołać konkurencyi przedsiębiorstw pozakrajowych, które rozporządzając znacznymi kapitałami i długoletniem doświadczeniem, oparte są o szeroką, dobrze płacącą klientelę. Mogą one zalewać nasze rynki towarem tanim, może lichszym, ale niewątpliwie bardziej odpowiadającym zróżniczkowanym potrzebom i gustom naszych konsumentów.

Braki naszego przemysłu w tym kierunku nie dadzą się w najbliższym czasie usunąć, jak długo skazani będziemy wyłącznie na konsumentów prywatnych, których zjednywać będziemy nie taniością i dobrocią krajowego wytworu, ale zupełnie zresztą uzasadnionym i słusznym apelem do ich ekonomicznego patryotyzmu. Akcya taka z przyczyn zupełnie zrozumiałych pozostać musi w stosunkowo bardzo ciasnych granicach, a zdobycze osiągnięte na tem polu pod względem moralnym, niewątpliwie nader doniosłe, w praktycznych swych rezultatach t. j. w wpływie na rozwój naszego przemysłu muszą z konieczności pozostać wcale nieznaczne.

Wobec tego z nieutajoną radością musimy powitać dążenie do pozyskania dla wytworów krajowych największych konsumentów w kraju t. j. koleje i urzędy publiczne. Od tych instytucyj, które mają bezpośredni interes w podniesieniu ekonomicznem kraju, możemy żądać, ażeby choćby kosztem pewnych ofiar pokrywały swoje potrzeby wyrobami krajowymi i w ten sposób przyczyniły się do wzmocnienia wątłych podstaw naszego przemysłu. Ofiary w tym kierunku łożone przedstawiają się jako nader pożyteczne inwestycye, z wzrostem bowiem przemysłu podniesie się niewątpliwie ruch na kolejach żelaznych, które nieznaczne straty w ten sposób bardzo łatwo powetują, a nadto podniesie się także zdolność podatkowa naszego kraju, a z nią także dochody skarbu państwa, kraju i gminy.

Dopiero w ostatnich czasach daje się spostrzegać u władz centralnych pewne zrozumienie dla powyższych wymogów racyonalnej polityki ekonomicznej. Wyrazem tego jest częściowe przynajmniej pokrywanie potrzeb władz i urzędów wyrobami krajowymi i zastrzeżenie odnośnych dostaw dla przedsiębiorstw krajowych.

I tak oświadczyło ministeryum sprawiedliwości gotowość oddania dostawę sukna na uniformy dla nadzorców więziennych, woźnych sądowych w okręgu sądów apelacyjnych lwowskiego i krakowskiego przedsiębiorstwom krajowym. Również dyrekcya kolei państwowej we Lwowie postanowiła pokryć swoje zapotrzebowanie sukna i drelichów w kraju. W końcu istniejący w Wiedniu przy ministerstwie handlu centralny ekonomat pocztowy, obowiązany jest na podstawie rozporządzenia ministerstwa handlu z 23. sierpnia b. r. pokrywać zapotrzebowanie galicyjskich urzędów pocztowych, w miarę możności wyrobami krajowymi.

Są to niewątpliwie początki bardzo nieznaczne, ale świadczące o tem, że na tem polu dałoby się niejedno dla przemysłu naszego uzyskać. Chodzi tylko o wywarcie odpowiedniego nacisku i energiczną obronę interesów naszej produkcyi.

A do zdobycia mamy jeszcze bardzo wiele. Przedewszystkiem dążyć należy do tego, ażeby znieść t. zw. „Normalmuster“, zastosowany do produkcyi przedsiębiorstw pozakrajowych. Skutkiem tego przedsiębiorstwa, te mają już z góry zapewnioną przewagę przy każdej rozprawie ofertowej.

Następnie dążyć należy do zdecentralizowania sprawy dostaw dla władz i urzędów i przekazania decyzyi w tych sprawach wyłącznie władzom krajowym, z wykluczeniem ingerencyi naczelnych władz centralnych. Tylko pod tym warunkiem możemy być pewni, że wpływy wielkiego przemysłowca austryackiego lub czeskiego nie będą silniejsze, aniżeli najważniejsze interesa naszego przemysłu.

W końcu postulat może największej wagi — uzyskać musimy ustawowe unormowanie kwestyi dostaw w ten sposób, aby

stale pierwszeństwo zastrzeżone było przy dostawach publicznych w obrębie kraju, producentom krajowym. Przemysł nasz nie może być zawisłym od dobrej lub złej woli, dobrego lub złego humoru odnośnego referenta w Wiedniu, lub od chwilowej sytuacyi politycznej. Musimy uzyskać w tym kierunku ustawowe gwarancye, że interesa naszej produkcyi nie będą lekceważone i pomijane z lekkiem sercem. Przykład Węgier, które na tej drodze zdołały stworzyć i zapewnić byt całemu szeregowi przedsiębiorstw przemysłowych, winien i dla nas być decydującym.

Żądanie takie postawiono przed dwoma laty podczas narad nad projektem ustawy o popieraniu przemysłu. Skutkiem opozycyi fabrykantów czeskich i niemieckich, cała sprawa poszła w zapomnienie. Byłoby rzeczą czynników miarodajnych podnieść je na nowo i dążyć do stworzenia w ten sposób warunków dla rozwoju przemysłu w kraju.

*

Sprawy przemysłowe.

Zniżenie podatku cukrowego.

Towarzystwo dla przemysłu cukru burakowego i Towarzystwo przemysłu cukrowego w Czechach, wniosło podanie do rządu, żądając obniżenia podatku cukrowego. Podanie to poparte jest szeregiem trafnych motywów. W porównaniu z innymi krajami produkującymi cukier, a mianowicie z Niemcami, Francyą, Rosyą, Belgią i Stanami Zjednoczonymi, w Austryi jest podatek cukrowy najwyższym; wynosi tu 115 proc. wartości handlowej, podczas gdy w Anglii wynosi on tylko 39%, w Niemczech 67%, w Ameryce 84%. Konsumcya cukru natomiast jest w Austryi najmniejsza (po Rosyi) i wynosi tylko 7·6 kilogr. na jednego mieszkańca; podczas gdy we Francyi konsumcya wynosi 11 kg., w Niemczech 12 kg, a w Ameryce 24 kg. na każdego mieszkańca. Gdy w innych krajach konsumcya cukru rośnie trzy lub cztery razy szybciej niż ludność, to w Austryi wzrasta zaledwie dwa razy szybciej. Wspomniane podanie żąda także **uwolnienia od podatku** cukru przeznaczonego dla celów technicznych.

O byt kupców!

Ogólnie rozpowszechnione jest u nas mniemanie, że wystarczy posiadać jaki taki kapitalik i trochę powierzchownie obeznać się z manipulacyą kupiecką, ażeby zabrać się do prowadzenia handlu, założenia sklepu lub przedsiębiorstwa.

Jeżeli zaś ktoś był przez pewien czas subjektem w sklepie, lub odbył kurs buchhalteryi, wówczas zdaje mu się, że posiadł już wszelkie kwalifikacye na kupca i że śmiało rozpocząć może pracę o zdobycie egzystencyi, dobrobytu, ba... — majątku nawet.

Zawód kupiecki wymaga tymczasem nietylko, jak każdy inny zawód, gruntownego przygotowania i dokładnej znajomości danej gałęzi handlu lub produkcyi, nietylko wymaga inteligencyi, ogólnego wykształcenia i taktu, ale nadto nader złożone i coraz bardziej komplikujące się życie społeczne **nakłada** na zawód kupiecki **obowiązki**, o których się wielu rozpoczynającym ten zawód ani śniło.

Nader ważną rzeczą dla powodzenia interesu jest przedewszystkiem **wybór miejsca**.

Zazwyczaj decydującemi są tu względy czysto-osobiste: Chęć pozostania w bliskości rodziny, a przedewszystkiem ogromny pociąg, jaki zwłaszcza na młodszych ludzi wywiera wielkie miasto. Bezpośrednim skutkiem takiego postępowania jest to, że często w jednem i tem samem mieście nagromadzi się **dużo sklepów** tego samego rodzaju, robiących sobie nawzajem **konkurencyę**, a inne miejsca pozbawione są zupełnie sklepów. Pierwszym zatem warunkiem przy wyborze miejsca jest uwzględnienie warunków konkurencyi w tym duchu, aby ani siebie nie narażać na niepowodzenie — co byłoby lekkomyślnością, ani zabijać egzystencyi drugiego kupca, co byłoby nieuczciwością i nieobywatelskością.

Ażeby kupiec mógł osądzić, czy pewne miejsce może **zapewnić egzystencyę**, nowemu, otwierającemu się handlowi, musi on znać dokładnie **stosunki ekonomiczne ludności**, musi znać jej upodobania i wiedzieć, o ile istniejące już sklepy z potrzebami temi się liczą.

Bardzo ważną do uwzględnienia rzeczą, jest też stan środków komunikacyjnych w danej miejscowości, trudności bowiem transportowe uniemożliwiają regularne zaopatrywanie się w potrzebne zapasy towaru, narażają kupca na **nieprzewidziane straty**, a publiczność na **niewygodę**, którą zawsze uważa za **winę kupca**.

Podnieść należy jedną jeszcze sprawę wielkiej **doniosłości**, już nietylko dla kupca, ale dla całego narodu, wśród którego żyć i działać zamierza.

Dotychczas kupcy nasi prawie wcale nie uwzględniali potrzeb, upodobań i zwyczajów specyficznych ludu.

A jednak przez urządzanie **bazarów krajowych**, przez utrzymywanie po sklepach towarów przez **lud wyrabianych**, jakoteż towarów przez lud **używanych**, przyczynia się kupiec w wielkiej mierze do poparcia i rozwoju przemysłu krajowego z jednej strony, a z drugiej do wzbudzania wśród ludności zamiłowania do tego, co **swojskie**, ojczyste. Jest to obowiązek,

EDMUND LIBAŃSKI.

Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przez Alpy — Walka w podziemiach. — Montcenis — Gotthardt. — Bohaterski inżynier. — Dwadzieścia tysięcy metrów tunelu. — Simplon — Przy wierceniu skał. — Armata szutrowa. — Zwycięstwo pokoju.)



(Ciąg dalszy).

Górskie koleje, to niedawny nabytek komunikacyi; początkowo budowano tylko **linwowe** i tak n. p. pierwszą, otwartą w. r. 1862, była kolej prowadząca na Croix Rousse, obok Lyonu, wspinająca się 70 m. wysoko, drugą kolej na górę zamkową w Budapeszcie, oddano do użytku w r. 1870.

Największą liczbę dzisiejszych kolei żelaznych, stanowią „koleje **adhezyjne**", to jest takie, na których siła pociągowa lokomotywy, działa przy pomocy tarcia kół i szyny. Łatwo zrozumieć, że na takich liniach nie mogą być stosowane większe wzniesienia lub spadki Największe dochodzą na istniejących szlakach międzynarodowych, do 25 na 1000 mtr.

W r. 1863 wystąpił z projektem budowy kolei na **Rigi** inż. **Riggenbach** przedkładając pomysł, użycia szyny zazębionej i lokomotywy z zazębionemi kołami. Projektu tego nie wzięto na seryo i dopiero w **siedem lat** później, gdy **zazębiona szyna**, okazała się doskonałą dla kolei górskich w Ameryce, w r. 1870 wybudowano kolej na **Rigi**. Po raz pierwszy wspinała się lokomotywa na wysokość 1750 m. z wzniesieniem 1:4, to znaczy 25%, a od tego czasu, gdy poznano i powodzenie, pewność techniczną tych kolei, bezpieczeństwo i pomyślne wyniki dochodów z ruchu, koleje takie szybko się rozpowszechniały. Przedsiębiorstwo kolei na **Rigi** wypłaciło w r. 1872 — 15%, w r. 1873 — 17%, w r. 1874 — 20% dywidendy.

Miasto Lucerna, dzięki tej komunikacyi ze wsi przekształciło się w miasto, powstały hotele i turyści napływali gromadnie; w jednym roku 1900, obrót kapitałów wynosił, 4 milionów franków **brutto**.

Od czasu kiedy w r. 1871, oddano pierwszą kolej zazębioną do publicznego użytku, rozpowszechniły się koleje górskie na całym świecie.

Twórcami tych kolei byli inżynierowie **Rigenbach**, **Abt-Locher**,—ostatni skonstruował system toru, dla większych wzniesień.

Między szynami, położona jest trzecia szyna zazębiona obustronnie poziomo, która prowadzi **dwa zazębione koła** lokomotywy, umieszczone poziomo na pionowych osiach.

W systemie **Abta** wewnętrzna szyna wodząca, ma zęby pionowe, na których wspina się, zębate koło pionowe.

W samej Szwajcaryi znajduje się w ruchu 46 linii o łącznej długości 285.574 mtr., których budowa pochłonęła kapitał 67 milionów franków. Najwyższą dotychczas stacyą, jest szczyt kolei na Gornersgrat pośród dzikiego krajobrazu, poszarpanych lodowców 3018 m. nad poz. morza.

Jak wiadomo od kilku lat prowadzi u nas **inż. Dzieślewski** starania, by urzeczywistnić projekt kolei na szczyt Tatr, mianowicie linię **Zakopane-Świnnica**

Jest to sprawa nader doniosłego zna-

który społeczeństwo ma prawo wymagać od kupca w kraju, a to tem bardziej, że utrzymywanie na składzie wyrobów ludowych dla ludu przeznaczonych, nie tylko nie byłoby połączone ze stratą, ale przeciwnie mogłoby się stać źródłem wielkiego zysku. Zrozumieli to dobrze kupcy niemieccy na Śląsku i zaprowadzili u siebie towary ludowe polskie.

O ileż większą jest racya, by tym działem kupiectwa zajęli się wyłącznie kupcy nasi.

P. K.

Sprawy techniczne.

Nasze mieszkania i samopomoc lokatorów.

Stwierdzono na podstawie badań, że najważniejszą rolę w szerzeniu się chorób tuberkulicznych odgrywa infekcya, nie przez jednorazowe zetknięcie, ale przez kilkakrotne wchłanianie bakcylów tuberkulicznych, wskutek współżycia lub blizkiego sąsiedztwa z ludźmi chorymi. Dlatego też straszna ta choroba sprawia takie spustoszenia wśród biednych, gdyż ci mieszczą się gromadnie w małych izbach. Nie są wstanie wysełać swych chorych na kuracyę, ani izolować od nich innych zdrowych, zwłaszcza dzieci. Jeżeli jednak zastanowimy się nad tem, jakie przyczyny wpływają głównie na szybkie rozwinięcie się tej choroby bądź to u osób już dziedzicznie do niej usposobionych, bądź też na zupełnie samodzielne jej pojawianie się wśród ludności ubogiej, to musimy stwierdzić na podstawie statystycznych dochodzeń, że jednym z głównych czynników sprzyjających rozwojowi tej choroby są niehygieniczne mieszkania

W ostatnim czasie poliklinika w Marburgu ogłosiła cenny przyczynek do kwestyi tuberkulicznej, zbadawszy stosunek, jaki istnieje między mieszkaniem a ilością ludzi chorujących na płuca

Obliczenia wykazały, że w Marburgu, wśród ludności zamożniejszej — 0·2% zapada na choroby płucne, w najbiedniejszej zaś klasie liczba tych chorych wynosi 4·7%. Badania stosunków mieszkalnych wykazały, że istnieją wprost domy tuberkuliczne i że 59% wszystkich chorób płucnych w klasie ubogiej przypada na 33% domów przez nich zamieszkałych. I u nas pod tym względem nie panują stosunki lepsze, a raczej możliwie najgorsze, jeżeli uwzględnimy, że w ogólności czystość i hygiena bardziej są przestrzegane w Niemczech aniżeli u nas. Istnieje wprawdzie urząd budowniczy, który przestrzega, aby domy budowane odpowiadały wymogom hygieny, ale wszystkie te przepisy stają się iluzoryczne, skoro ubikacye w suterenach kamienic najwspanialszych nawet, zamieszkałe są przez biednych? Z broszury: „Jak żyje 10.000 ludzi we Lwowie?“, która ukazała się przed kilku miesiącami, przekonać się można w jak okropnych warunkach żyje przeważna część stróżów kamienicznych i ich rodzin we Lwowie, a nie lepsze warunki zdrowotne panują w lokalach piwnicznych czyli suterenach wynajmywanych przez wyrobników i rzemieślników, a mieszczących w sobie nieraz po kilkanaście ludzi w jednej izbie, — chorych i zdrowych. Mieszkania te, są istotne gniazda chorób, a bakcyle tuberkuliczne, nie zważają wcale na różnice klasowe ani nie mają pojęcia o hierarchii społecznej. Tysiącznemi więc sposobami wydostają się z dusznej izby piwnicznej do przedsionka, stąd przenoszą się do dywanów osłaniających schody i pluszowych poręczy, aby nareszcie zupełnie niepostrzeżenie wniknąć do eleganckich pomieszkań pierwszego i drugiego piętra i tam wynaleść najpodatniejsze ofiary. (△).

(Dok. n.)

---

czenia nie tylko dla turystyki ale i dla przemysłu naszego kraju, albowiem Tatry mieszczą nieprzebrane bogactwa płodów surowych, z których najważniejsze: dla eksploatacyi byłyby piaskowiec, granit i rudy kruszcowe, dalej wapień i drzewo*).

Najwymowniejszym przykładem dla znaczenia takich kolei górskich, słynie Szwajcarya. Szczęśliwa bogata kraina chociaż zamiast urodzajnych pól i łąk ma tylko góry, skały i rwące potoki.

Technika współczesna, święci tam swe tryumfy w dziedzinie komunikacyi, budowy szlaków do podniebnych szczytów i w dziedzinie opanowania dzikich sił wodospadów, które ujęte w karby z całą masą wody prowadzonej z znacznych wysokości, rurami— pędzą olbrzymie centrale elektryczne, zaopatrują w ciepło, światło i siłę motoryczną liczne fabryki, zakłady przemysłowe, warsztaty, folwarki wiejskie — dalej, pędzą koleje elektryczne miejskie i polne. (C. d. n.)

*) Szczegółowe i populare objaśnienie techniczne i przemysłowe, znaczenia tej kolejki dla turystyki i rozwoju przemysłowego znajdzie czytelnik w broszurce: „Uprzemysłowienie i uprzystępnienie Tatr polskich“.

Nowości techniki budowlanej.

Wiedeńskie Towarzystwo budowlane urządziło z początkiem października b. r. pierwszą wystawę, która z czasem mogłaby rozwinąć się w stałą lub peryodyczną wystawę na większą skalę. Pomimo stosunkowo małego udziału firm budowniczych, może jednak wystawa ta, dać wyobrażenie o różnorodności materyałów budowniczych, jakiemi dziś technika rozporządza.

Oto niektóre z najważniejszych przedmiotów wystawowych:

Piaskowce wapienne, są to ostro kanciaste, jasno brunatne cegły, które zagranicą często już konkurują pomyślnie z palonemi cegłami.

Szkliste kamienie budowlane, służące do sporządzania murów szklanych lub konstrukcyi o szklanych dachach. Jest to rodzaj cegieł z lanego, wewnątrz pustego, nieprzeźroczystego szkła, przepuszczające doskonale światło.

Lekkie ściany przedziałkowe, sporządzone zapomocą t. z. korkowych kamieni budowlanych. Są one ogniotrwałe i złymi przewodnikami ciepła i dźwięku. Materyał ten, nader lekki, sporządza się z odpadków korkowych, materyi mineralnych i smoły.

Odpowiedniemi rysunkami przedstawiono i objaśniono budowę przenośnych domów i baraków z drzewa i kamieni korkowych.

Pomiędzy licznymi rodzajami sztucznego kamienia, na uwagę zasługuje udała imitacya naturalnych kamieni, jakoto: granitu i marmuru, z cementowego betonu, następnie płyt ksylolitowych w różnej wielkości i różnych kolorów. Niektóre z tych płyt są już ściśle spojone z podstawą drewnianą. Ksylolit jest typem kamienia sztucznego z materyi roślinnych; sporządzonym jest z trocin, palonego magnezytu i ługu z chlorku magnezyi. Do spojenia zaś używa się t. z. cementu Sorela. Materyał ten odznacza się nadzwyczajną lekkością.

Dość licznie obesłana była wystawa płytami z palonych kamieni brukowych, z majoliki i mozaikowych ozdób do podłóg i fasad.

Bardzo obfitą jest też wystawa materyałów do pokrycia dachów. I tak wystawiono dachówki z łupku asbestowo-cementowego, który sporządza się z asbestu i portlandzkiego cementu i podobnie, jak karton (pappendekel) nabija się na łaty.

Do ochrony przed wilgocią służą nowego rodzaju płyty z otworami dla powietrza, któremi okrywa się wilgotny mur, tak, by pomiędzy murem a pokryciem możliwą była cyrkulacya powietrza.

So.....

Kronika techniczna i przemysłowa.

Wystawę „Domu polskiego“

urządza w miesiącu wrześniu 1904 Koło Towarzystwa „O własnych siłach“, mającą być nie tylko przeglądem pracy i wysiłków, dokonanych u nas w ubiegłych latach na polu przemysłu krajowego, lecz dającą dokładny obraz, czego kraj nasz obecnie, do urządzenia wszelkiego rodzaju mieszkań dostarczyć może. Wystawa ta zgromadzić winna wszytko, począwszy od najprostszych i najdrobniejszych przedmiotów, do codziennego użytku służących, aż do rzeczy zbytkowych, także w zdobnictwie artystycznem, z wyraźnem uwzględnieniem motywów swojskich.

Zgłoszenia przyjmuje, oraz bliższych udziela informacyj Przewodnicząca komitetu, p. Marya Siedlecka w Krakowie, Szpitalna 7.

Wystawa metalowa w Krakowie.

Prace około urządzenia tej wystawy, w r. 1904 odbyć się mającej, wznowione zostały przez komitet i prowadzone są z całą energią. Biuro wystawy pracuje pod kierownictwem inżyniera Rollego nad rozsyłką odezw, wzywających do wzięcia udziału licznych u nas przemysłowców i rękodzielników, wytwarzających wyroby metalowe. Wątpić nie należy, iż producenci krajowi skorzystają z nadarzającej się sposobności, by zaznajomić publiczność ze swymi wyrobami i to tem bardziej w chwili obecnej, gdy rozpoczął się żywy popyt na wyroby krajowe.

Biuro wystawy mieści się w centrum miasta, w Rynku głównym w szarej kamie-

nicy, codziennie urzęduje tam sekretarz biura od 4 do 8 godziny, tam więc wszelkich wiadomości interesowani zasięgnąć mogą.

210 kilometrów na godzinę.

Stoimy bezsprzecznie u progu nowej ery w dziedzinie komunikacyi. Gdyby pradziadowie nasi, którzy podróże swe odbywali w karecie pocztowej, mogli spojrzeć dziś na świat nasz i ujrzeli przemykający im przed oczyma, pociąg pospieszny, sądziliby zapewne, że to moc szatańska popycha ten dyszący potwór. Lecz i dla nas nawet, którzy zrodzeni jesteśmy we wieku szalonego postępu techniki i tak do niego przywykliśmy, że zasadą naszą stało się prawie: *nil admirari* — i dla nas samych ostatnie zdobycze fizyki, techniki są tak zadziwiające, iż mimowoli przychodzi na myśl, że z czasem w ogóle pojęcia czasu i odległości staną się bezprzedmiotowe.

Elektryczne szybkojazdy na linii wojskowej *Marienfelde-Zossen* pod Berlinem, dowiodły, że możliwą jest obecnie chyżość 210 kilometrów na godzinę. Inżynierowie, którzy dokonali tego cuda, nie doszli zaś jeszcze tem samem do kresu swych dążeń i nadziei. Wedle przeciętnej chyżości 175 kilm na godzinę można jazdę koleją (z Berlina do Kolonii (575 kilom), odbyć za $3^1/_4$ godziny, podczas gdy dotychczas najszybsze pociągi potrzebowały do odbycia tej samej drogi dziewięciu godzin. Przestrzeń Lwów-Kraków przebyć możnaby w $1^1/_2$ godzinie. Przy wspomnianej pamiętnej jeździe, wagony Siemensa okazały się mimo ogromnego obciążenia zupełnie odpowiedniemi. Dodać należy, że chyżość 210 kilom. uzyskano zapomocą napięcia 14.000 volt.

Dotychczas do jazdy tej dopuszczani są tylko urzędnicy kolei państwowych i członkowie Towarzystw naukowych. Przed jazdą mimo pewności, zaasekurowali się oni na wielkie sumy.

Robotnik amerykański.

Wedle zgodnego sprawozdania fachowców, znających stosunki robotnicze w Ameryce, wymaga tam produkcya w tych samych rozmiarach, a nawet większych niż w Europie, znacznie mniejszej ilości robotników, aniżeli w Anglii, Niemczech i Francyi. Głównie przyczynia się do tego większa wydatność pracy amerkańskiego robotnika. Istnieje tam znacznie większa specyalizacya pracy niz w Europie. Przez kształcenie robotników specyalistów, fabrykant ma pewność, że robotnik zatrudniony przez czas dłuższy przy pewnej specyalnej maszynie dojdzie do najwyższej w tym kierunku doskonałości i chyżości w pracy. Każdą nową myśl, pochodzącą od robotnika poddaje się dokładnemu zbadaniu.

To też wszystkie udoskonalenia i poprawy techniczne daleko częściej powstają w głowie robotników, aniżeli teoretyków przy zielonym stoliku. Na kształcenie dobrych kierowników i robotników do subtelniejszych robót, fabrykanci wyznaczają osobne subwencye, dla odbycia kilkuletniego specyalnego kursu. Do lepszej jakości robotnika amerykańskiego przyczynia się i to, że z góry stawia się mu wyższe wymagania.

Ważną jest także rzeczą, że we wielu fabrykach amerykańskich porzucono system płacy akordowej, a przyjęto natomiast system mięszany, polegający na tem, że oznacza się za pracę wykonalną w pewnym z góry oznaczonym czasie, pewną płacę, a zatem nie od sztuki taka lub taka zapłata, lecz od sztuki za taki czas, taka zapłata.

Ażeby jakość roboty nie obniżała się, urządzone są osobne biura, tak zwane „*Standard-Bureaus*", które każdą przez robotników dostarczaną robotę poddają starannej rewizyi i ocenie. *p. k.*

Wynalazki i konkursy.

Konserwator piwa.

Wynalazek ten, niezbyt skomplikowany, może znaleźć zastosowanie na całym świecie. Przyrząd pomysłu swojego p. Klimek nazwał konserwatorem piwa, a zapobiegać ma on wietrzeniu i psuciu się tegoż.

Beczka piwa rozpoczęta do sprzedaży na szklanki, jeżeli nie zostanie sprzedana w ciągu pół dnia, zwietrzeje; piwo wówczas staje się mniej smaczne. Pozostawione zaś przez jedną noc piwo napoczęte, pomimo hermetycznego zamknięcia beczki, tak zwietrzeje, że się staje niemożliwem do picia a po części i szkodliwem dla zdrowia.

Aby temu zapobiedz, p. Klimek, kupiec w Krakowie, zbudował aparat tego rodzaju, że przepuszczając przez niego powietrze do beczki, wtłaczane przy czerpaniu piwa, oczyszcza doskonale to powietrze z pleśni i bakteryi, oraz zapobiega wietrzeniu.

Wynalazek swój p. Klimek opatentował we wszystkich krajach. Orzeczenie bakteryologa, dra Bujwida, dyrektora zakładu do badania środków spożywczych w Krakowie brzmi:

„Powietrze, przechodzące przez aparat powyższy, wypełniony płynem przez p. Ed. Klimka sporządzonym, oczyszcza się z zawartych w powietrzu drobnoustrojów. Przyrząd ten przeto - można zalecić do użytku przy wyszynku piwa".

Wyrób aparatow p. Klimka opatentowanych na całą Europę powinien przybrać poważne rozmiary Aparaty te muszą się zdaniem fachowców, rozpowszechnić po całym świecie i znaleźć ogólne zastosowanie. I to nietylko do konserwacyi piwa, ale prawdopodobnie również do konserwacyi win.

Powstać więc mogą fabryki, które dadzą zajęcie wielu robotnikom, idzie więc o to, żeby fabryki te powstały w kraju, nie za granicą.

Próby dały zdumiewające rezultaty: Oto co p. Klimek dokazał z piwem lwowskiem „leżakiem". Jeden z tutejszych restauratorów odesłał beczkę tego piwa, jako niezdatną do użytku. Beczka, zdaniem restauratorów „luftowała", czyli, że powietrze miało dostęp do wnętrza. Gdy ją otworzono i natoczono z niej piwa - było ono mętne, fermentowało smak był kwaskowaty. Nagle p. Klimek przystosował do beczki konserwatora.

W pięć minut później piwo z beczki tej samej było zupełnie innem. Jasne, z gęstą pianą, przez dłuższy czas się trzymającą, miało zupełnie dobry smak piwa zupełnie świeżego. Obecni nie mogli wyjść z podziwu nad tą przemianą.

W Galicyi wziął na siebie rozpowszechnianie aparatów p. Klimka kraj. Związek przemysłowy.

Kobiety na polu wynalazków.

Przeciwnicy równouprawnienia kobiet podnoszą często, iż kobietom brak jest zupełnie wynalazczego talentu, i fakt ten ma być dowodem niższej organizacyi umysłowej kobiet.

Jest to jednak twierdzenie błędne.

Kobietom nie brak talentu wynalazczego, a brak im tylko podstaw naukowych i zawodowych, na których opierać się musi wynalazek.

Technika i wszystkie dziedziny pozostające w łączności, z których wynalazki powstawały, są do dziś dnia prawie wszędzie zamknięte dla kobiet.

Mimoto od najdawniejszych czasów pojawiały się kobiety, które odznaczyły się na polu wynalazków, jak np. Hypatia, która już w 5-tym wieku wynalazła *aerometr*, lub Barbara Uttmann, która wprowadziła *koronki klockowe* i otworzyła dla kobiet z okolic gór czeskich nowe źródło zarobku. Nadto trudno dziś osądzić ile to wynalazków powstało w umysłach kobiet, a przedostało się na świat za pośrednictwem i pod firmą mężczyzn.

W miarę, gdy kobiety będą miały coraz łatwiejszy przystęp do życia publicznego i nabędą coraz gruntowniejszych wiadomości zawodowych i technicznych, powiększy się także procent wynalazków ze strony kobiet.

I dziś już statystyka podaje w tym kierunku zajmujące daty.

I tak w r. 1897 w Niemczech na 5440 udzielonych patentów na wynalazki, przypadło **40** na kobiety. Największa ich część odnosi się do zakresu toalety i gospodarstwa, jak gorsetów, ściągaczek do sukni, szpilek, kapeluszy, przyrządów do przytrzymywania itp.

Austryackie biuro patentowe udzieliło kobietom następujące patenty: W r. 1896—53, w 1897—34, w 1898—52.

W Anglii opatentowano w r. 1897—**702**, wynalazków od kobiet pochodzących, czyli 2·3% wszystkich w ogóle wynalazków. Z tych 148 przypada na dziedzinę toaletową, a 106 na sportową. (C. d. n.)

Informacye w pytaniach i odpowiedziach.

(Prosimy wszystkich czytelników o współpracownictwo w tym dziale, jakoteż o nadsyłanie informacyi z kraju).

Odpowiedź na pytanie 16.

1. Dzieła traktujące o mleczarstwie są: Kirschner Handbuch der Milchwirtschaft (12 marek).

Fleischmann Lehrbuch der Milchwirtschaft (10 marek).

Po polsku jest tłómaczenie dzieła E. Sigaux przełożył Kocent-Zieliński p. t. Mleczarstwo. Wyrób masła i serów. (Warszawa, Fischer 1901, 4 K 16 h).

Nadto p Biedroń w Przemyślu wydawał „Przegląd Mleczarski". W roczniku z r 1896 jest dość szczegółów i rysunków, które mogą wystarczyć dla zwykłej praktyki mleczarskiej.

2. Na zapytanie, gdzieby można zbywać masło, możemy powiedzieć: „wszędzie i nigdzie". Wszędzie go potrzebują, ale nie mając stosunków handlowych bardzo jest trudno znaleść odrazu zbyt na całą produkcyę. Jak obecnie — jest jedna rada tylko: oto trzeba używać reklamy. I tak, dobrze jest ogłaszać w dziennikach (ale nie raz jeden), że wysyła się masło w paczkach 5 kilowych za zaliczką w cenie umiarkowanej np. 2·00—2·50 koron za kilo. Klientella powoli się wyrobi i będzie trwałą, aby tylko masło było rzeczywiście dobre i aby ludzie nie doznawali w przesyłce zawodu. Każde zamówienie trzeba natychmiast wykonać albo bezwłocznie zawiadomić, że się wyszle towar żądany w pewnym terminie lub, że się go wcale nie wyszle. Pierwszy rok, zwłaszcza, jak zazwyczaj ciężki i wszystkiego masła w stanie świeżem sprzedać nie można. Masło niesprzedane, trzeba solić i sprzedawać jak i gdzie się uda. Zazwyczaj sprzedaje się taki towar w sąsiednim miasteczku, ale po niskiej cenie. Ważną jest rzeczą dla handlu masłem, aby produkcya letnia nie przewyższała zanadto zimową, bo klientelę, którą się pozyska w lecie, utraci się w zimie. Nadto, łatwiej jest w zimie zdobyć klientelę niż w lecie.

Może być, że która z wielkich mleczarni jak Rzeszowska lub Oleszycka kupowałaby w stanie świeżem to masło, któreby się w paczkach nie rozchodziło, bo im brak jest tego towaru dla swej klienteli.

Obecnie ma się zawiązać w Krakowie przy towarzystwie rolniczem towarzystwo mleczarskie, które się prawdopodobnie i kwestyą zbytu masła zajmie. Gdyby to się stało, toby sprzedaż tego cennego lecz zbyt nietrwałego produktu była bardzo ułatwioną.

U. W. M.

Odpowiedź na pytanie 18.

W Oświęcimie jest jeszcze nie „ajencya" ale bardzo duża i postępowo urządzona fabryka tektury dachowej, i nie p. F. „Poznańsky" ale „Kuźnitzky".

Odpowiedź na pytanie 25.

Mikrosol jest niebieskawo-zieloną masą, wyrabianą przez firmę Rosenzweig i Baumann w Kassel. Rozpuszcza się łatwo w wodzie, zwłaszcza w ciepłej. W praktyce używa się roztworu 2%, który się przygotowuje przez rozpuszczenie ½ kl. mikrosolu w 1 lit. wody ciepłej z dodaniem 24 lit. wody zimnej. Przedmioty, poddawane desynfekcyi smaruje się tym roztworem raz, lub dwa razy. Nietylko mury w lodowni lub izbie fermentacyjnej, lecz i naczynia drewniane smarować można mikrosolem. Według badań przeprowadzonych przez prof. Aubry'ego i Lindnera skutek ma być dobry.

(W....)

Pytanie 32.

1) Czy egzystują w Galicyi lub Czechach kursa dla prowadzenia cegielni, fabryki dachówek, wyrobów keramicznych? 2) Gdzie należy wysłać glinę do zbadania, jej składników i własności i zasięgnąć informacyi, czy takowa dobrą będzie do wyrobu dachówki?

Buczacz. *Wł. Stojowski, inżynier.*

Głosy z kraju.

Zagadki rozporządzeń władz w sprawach przemysłowych.

Rozp. Min. handlu z dnia 26. lipca 1886 L. 7.137 w sprawie wniesionego rekursu orzekło:

„Nie ma zasadniczej przeszkody używać do obsługi stałej maszyny parowej i przynależnego kotła, jednego dozorcy. Czy w poszczególnym wypadku jest to dopuszczalnem, zależeć będzie od okoliczności.

W danym wypadku przyznaje się słuszność odwołującemu się, gdyż ściśle biorąc, kocioł i maszyna nie są oddzielnie ustawiane, a zwłaszcza, gdy wykona się proponowane przez c. k. starostwo wielkie okno oszklone, oraz drzwi w ścianie dzielącej kocioł od maszyny, dopuszczalnem będzie używać do obsługi maszyny i kotła jednego dozorcy, który ma się rozumieć, musi posiadać potrzebne do tego kwalifikacye.

C. k. Inspektorat przemysłowy we Lwowie w odezwie o urządzaniu Zakładów przemysłowych ze względu na bezpieczeństwo zdrowia i życia robotników nakazuje w punkcie 9:

„Jeżeli kotłownia przylega do izby maszynowej, to w ścianie dzielącej te dwie lokalności, nie mogą się znajdować żadne otwory.

Małe ogniotrwałe drzwi pomiędzy temi dwiema przestrzeniami mogą być urządzone tylko w tej części ściany, która znajduje się przed kotłem.

Zagadka pierwsza. Między maszyną a kotłem parowym urządzać należy drzwi żadne? czy małe ogniotrwałe, czy wielkie okno oszklone z drzwiami?

(C. d. n) *Inż. K..*

Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego we Lwowie

przesłał następujące pismo:

Na doniesienie Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego o rozpoczęciu działalności, odpowiedział prezydent Ministrów następującem pismem:

Wyrażając Szanownemu Związkowi serdeczne podziękowanie za uprzejme doniesienie o jego ukonstytuowaniu się, upraszam o przyjęcie mego zapewnienia, że działalność Związku zawsze z najżywszem śledzić będę zainteresowaniem*) i nie zamieszkam poświęcić szczególnej mej uwagi wszelkim zabiegom Związku, które dojdą do mej wiadomości. Życzę szczerze Związkowi powodzenia i osiągnięcia jak najpomyślniejszych wyników działalności na rzecz rozwoju galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

„Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem".

Ruch, jaki się obudził w naszem społeczeństwie od znanego procesu wrzesińskiego nad rozwojem rodzimego przemysłu, obejmuje nietylko Galicyę, lecz i inne zabory polskie.

Świeżym tego dowodem jest fakt, iż w Królestwie Polskiem również rozpoczęto akcyę w tym kierunku i rozpoczęto ją projektem bardzo praktycznym, a mianowicie zamierzonem wydaniem „Księgi adresowej przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem".

Projekt ten wywołały, jak pisze „Słowo warszawskie", dwa bierne życzenia: jedno z odległych stron rosyjskich, gdzie bardzo wiele wybitnych handlowych posterunków zajmują Polacy, żądające zestawienia wytworów przemysłu w Królestwie w celu wprowadzenia ich na rynki wewnętrzne w Cesarstwie i na rynki wschodnio-azyatyckie, drugie życzenia naszej publiczności, która również domaga się takiego zestawienia, ażeby wiedzieć, jakich krajowych fabrykatów może żądać w handlu.

Urzeczywistnienia tego projektu podjęło się Stowarzyszenie techników w Warszawie.

Zapewniwszy sobie pomoc Zarządu Towarzystwa popieranie przemysłu i handlu i współudział firm przemysłowo-technicznych, jak „Przeglądu Technicznego", „Chemika Polskiego" i innych.

Rada gospodarcza Stowarzyszenia Techników powołala do życia komitet redakcyjny, złożony z inżynierów pp.: Drzewieckiego, Karpińskiego, Sierlackiego i Leona Jeziorańskiego, który ma się zająć wydaniem i opracowaniem „Księgi adresowej".

Komitet redakcyjny rozsyła do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych kwestyonaryusz, w którym przedsiębiorstwa prosi o następujące informacye:

1) Gałęź przemysłu. 2) Firma Zakładu. 3) Miejscowość. 4) Adres pocztowy i telegraficzny. 5) Gubernia. 6) Powiat. 7) Gmina. 8) Właściel Zakładu. 9) Zarząd (dyrektorzy, kierownicy). 10) Specyalności. 11) Wykaz fabrykatów. 12) Liczba robotników. 13) Kapitał zakładowy. 14) Przybliżony obrót roczny. 15) Jaki motor i o jakiej sile.

Zmysł praktyczny inicyatorów nie odwołuje się do niczyjej ofiarności, lecz podejmując wydawnictwo w interesie przemysłu, na tym interesie je oprzeć pragnie, czerpiąc fundusze na wydawnictwo z działu reklamowego, który w księdze adresowej urządza.

Wydawnictwo ma być już uskutecznione w pierwszym kwartale 1904 roku i co rok dopełniane będzie spisem powstałych nowych przedsiębiorstw.

Projekt ten w Królestwie, jak mnie ze strony komitetu redakcyjnego zapewniono, ma wszelkie widoki powodzenia.

Już obecnie z działu reklamowego zebrano fundusz potrzebny na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Komitet w przyszłości projektuje skoncentrować w tej „Księdze adresowej" spis i reklamowanie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych polskich, a więc i w Galicyi, w Poznańskiem, na Szląsku, w Ameryce, tworząc dla każdej części osobne działy.

Sądzę więc, że nasze galicyjskie, przynajmniej większe przedsiębiorstwa przemy-

*) Wszyscy, którzy znają to zainteresowanie wielostronnie ze strony praktycznej — nie platonicznej i to od szeregu długich lat, przypomną sobie zapewne refren z Mikada: „Poddani cieszcie się"... *Przypisek doświadczonego.*

słowe, zainteresowane szczególniej w exporcie swoich produktów, zechcą być w tej „Księdze adresowej“ umieszczone i reklamowane.

Dr. Stefan Bartoszewicz.

WPanie Redaktorze!

Wiele kupców lekceważy prąd szlachetny, jaki powiał przez kraj, nietylko nie stara się, ale wprost nie chce zaopatrywać się w wyroby krajowe, ogólnie już znane.

W pierwszym rzędzie należałoby więc wydać odezwę do młodzieży, aby domagała się wszędzie we wszystkich sklepach w stolicy i na prowincyi o wyroby krajowe w zakresie szkolnym, a to:

Ołówków i rączek Majewskiego.

Piór Wasilewskiego.

Atramentu Tlenu.

Farb Karmańskiego.

Zeszytów Spółki wytwórczej lwowskiej.

Papieru zwykłego z Czerlan.

Papierów listowych i kopert Niemojowskiego.

Solidarne, nieustanne żądania młodzieży w tym kierunku, oraz nieprzyjmowanie wyrobów obcych zmusi kupców do sprowadzania towarów naszych. *K. A.*

(W tym kierunku działać winni i dyrektorowie szkół, profesorowie i pedagodzy — wytwórcy zaś powinni ze swej strony dołożyć starań, by kupcy nabywali ich towary — trudno żądać od kupca, by prosił producenta o łaskawe przesłanie próbek — nie zawsze winni kupcy. — Przyp *Redakcyi*).

KONKURS

ogłasza warszawski „Przegląd bankowy“. Nie brak w naszem społeczeństwie ludzi zajmujących się sprawami ekonomicznemi wogóle, lecz przyznać musimy, że za mało zajmujemy się życiem ekonomicznem własnego kraju.

Z tej zasady wychodząc, ogłaszamy niniejszym konkurs na artykuł treści ekonomicznej, a jedynym warunkiem konkursu jest, aby w artykule poruszoną była jakakolwiek sprawa dotycząca naszego przemysłu, handlu lub finansów.

Autor nagrodzonej pracy otrzyma honoraryum w sumie 30 rb.

Długość artykułu dowolna.

Prace konkursowe nadsyłać należy pod adresem redakcyi (Krakowskie przedmieście l. 6, z zachowaniem zwykłych form konkursowych) do dnia 10. grudnia br

Wszystkie prace kwalifikujące się do druku, będą w naszem piśmie drukowane po uprzedniem porozumieniu się z autorami.

Sąd konkursowy składają pp.: Bolesław Chrzanowski, Władysław Grabski, Henryk Radziszewski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Stefan Woyzbun i Tadeusz Szempliński.

Przemysł artystyczny.

Znaczenie barwy w stroju i moda.

Potęga suggestyi nigdzie nie ma tak doniosłego znaczenia, jak w modzie.

Jeszcze przed kilku miesiącami zestawienie pewnej barwy zielonej z niebieską było wprost niedorzecznością, brakiem smaku. Lecz spekulatywny duch krawiecki, lub też pewna królowa mód, z pośród artystek sceny, podsuwa zestawienie tych barw i wkrótce odnosi ono tryumf. Odtąd staje się ono możliwem, nawet pięknem, czarującem, a niektórzy kupcy zapewniają, że każda elegancka kobieta powinna nosić kostyum tej barwy.

Zapytałby ktoś może, jakże to jest możliwem, aby zestawienie barw, które do niedawna odstręczało, wydawało się pospolitem, nieestetycznem, naraz okazało się pełnem czaru?

Oto fabrykanci i krawcy dawno obmyślili i uplanowali barwy, które my w przyszłym roku nosić i za piękne uważać będziemy. Jesteśmy marjonetkami posłusznemi, jakkolwiek nie jest to rzeczą przyjemną, ale przyznać się do tego musimy.

Wiele jest kobiet roszczących sobie pretensye do własnego gustu i smaku, jakoteż woli, a jednak mylą się, gdyż wybór barw materyi, wogóle wszelkich ozdób jest ograniczony. Obejmuje on tylko to, co fabrykanci na jeden sezon do sprzedaży przeznaczą i nieco reszty poprzedniego roku.

To stanowi wszystko.

Unikają tego ograniczenia tylko osoby, które sprowadzają wyroby tualetowe zagraniczne, jakoteż — choć rzadko — te panie, które posiadają zmysł artystyczny i własny smak.

W prawdziwie czystych i dobrych barwach znajdujemy wiele szlachetnego pierwiastku. Widzimy to zwłaszcza w wyrobach wieśniaków, mniejszych tkaczy i farbiarzy, jakoteż i w wyrobach zagranicznych fabryk, które starają się o najbardziej wyrafinowany zbytek.

W wyborze barwy popełniamy wiele błędów.

Istnieją pewne, przestarzałe frazesy, które zapewniają o barwach, stosujących się do blondynek, szatynek i brunetek, jak powinny ubierać się osoby szczupłe, wysmukłe, niskie lub wysokie. Tym tradycyonalnym przysłowiom należy przeciwstawić zdanie: nic nie jest absolutnie pięknem, nic absolutnie brzydkiem.

Jedyną, a zarazem wielką mistrzynią w wyborze barw jest natura.

Barwniki roślinne są lepsze, trwalsze i piękniejsze od mineralnych.

Stare środki barwienia są z punktu widzenia estetycznego o wiele czystsze i bardziej zadowalniające. Wiemy, że stare dywany i ręczne roboty stawiają opór zgubnym wpływom. Wiadomo także, że farby mineralne są mniej odporne w materyi ulegającej rozkładającym się składnikom.

Niekiedy przez działanie słońca lub światła elektrycznego powstają w wyrobach zabarwionych mineralną farbą bardzo nieprzyjemne tony.

W barwach roślinnych rzecz ta ma się inaczej. Te bowiem, choć podlegają pewnej zmianie pod wpływem światła, to jednak u tych proces ten dokonywa się o wiele powolniej i — co jest rzeczą godną uwagi — w zblakłych i zmienionych już tonach spotykamy pewne malownicze, dekoracyjne i nastrojowe odcienie.

Są i inne wskazówki dobrego smaku w zestawieniu barw w strojach kobiecych, a temi są starzy, wielcy i modni mistrze w portretach kobiet wszystkich czasów.

Malarze stanowią najlepsze źródło, z którego stworzycielki mody czerpią ożywczą fantazyę.

Przykładem może być Eleonora Duse, która zawsze jest po za modą nawet w strojach.

W cudownych okryciach, w kroju i zestawieniu barw jej kostyumów, rozpoznajemy smak i fantazyę zbliżoną do czasów włoskich malarzy. — Możnaby nawet powiedzieć, że artystyczną tradycyę jakiegoś miasta rozpoznaje się tylko po kolorystycznym obrazie spotykanych kobiet.

Gdyby u nas w kraju istniały fabryki materyi na ubrania kobiece, niejeden pomysł w dziedzinie mody dałby nasz przemysł, a kobiety nie byłyby zdane na łaskę i niełaskę obcych fabrykantów mód.

Antonina L....

Wykaz wakujących posad technicznych

(w wszelkich gałęziach przemysłu).

Dla poparcia spraw przemysłu krajowego i dla użytku interesowanych, otwieramy niniejszem łamy pisma dla wakujących posad. Ogłoszenia ofiarujących posady, jak i poszukujących przyjmujemy bezpłatnie.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich fabrykantów i przemysłowców; by poparli naszą inicyatywę przez powiadomienie nas o **wakujących posadach.**

Upraszamy również wszystkich interesowanych, by bez zwłoki podawali do naszej wiadomości ewentualne obsady miejsc wolnych.

Starających się o posady upraszamy o przesłanie nam odpisu świadectw (za oryginały nie moglibyśmy przyjąć odpowiedzialności), dalej podanie adresu (ewentualnie zawiadomienie o zmianie miejsca zamieszkania), oraz o załączenie marki na odpowiedź. *Redakcya.*

1. Inżynier-chemik z praktyką w zakładach fabrycznych Niemiec, obznajomiony gruntownie z przemysłem farbiarskim, pragnie objąć kierownictwo odpowiedniej fabryki w kraju.

Obecnie znajduje się na posadzie w Niemczech, którą w razie ofiarowania mu odpowiednich warunków pracy w kraju, może w ciągu 2 miesięcy opuścić.

2. Inżynier-elektrotechnik z znakomitemi świadectwami i 3-letnią praktyką w cen-

Upraszamy zwolenników pisma naszego o jednanie prenumeratorów.

tralach elektrycznych w Szwajcaryi, poszukuje odpowiedniej pracy w kraju. — Specyalista dla zakładów hydroelektrycznych.

3. Fachowiec w przemyśle kamieniarskim z świadectwami i długoletnią praktyką w warsztatach kamieniarskich i przedsiębiorstwach budowy mostów, szuka posady kierownika. (Wiadomość pod A. C. „Przemysłowiec").

4. „Przegląd techniczny" (w Warszawie) ogłasza następujące wakujące posady: 1. inżyniera budowniczego, mającego prawo prowadzenia robót, do Tomska; 2. inżyniera, jako pomocnika głównego inżyniera do fabryki maszyn. Konieczna znajomość języka niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego i posiadanie praktyki. Bliższej wiadomości udzieli stow. Techników w Warszawie.

5. Inteligentny fachowiec w zawodzie tkackim i przędzalnym, który był majstrem w Żyrardowie przez lat 10, następnie pracował w fabrykach tkackich w Bielsku, poszukuje odpowiedniej posady w kraju. Może samodzielnie prowadzić warsztaty tkackie ręczne i maszynowe, oraz całą korespondencyę handlową.

6. **Poszukuję** kierownika ewentualnie przedsiębiorcę do prowadzenia fabryki dachówek ciągnionych falcowanych, ewentualnie drenów, po stałej umówionej cenie od każdego tysiąca. Mam maszynę, suszarnię, piec Sikorskiego i glinę uznaną przez stacyę doświadczalną za doskonałą do wszelkich wyrobów ceramicznych. Do Stanisławowa blisko. (Uhrynów górny—poczta Stanisławów). (Oferty nadesłać do „Przemysłowca").

Korespondencya Redakcyi.

WP. Inż. Zielński, Jasło. Za życzenia dziękujemy, sprawozdań o wiecach, których wynikiem tylko manifestacya: „Wspierajmy przemysł krajowy", nie umieszczamy wcale i tak dosyć tego we wszystkich pismach codziennych.

WP. Reif i Patryn, Stryżów-Drohobycz. Zamówienie już dokonane przez fabrykę saksońską.

WP. B. Tkaczyk. Radzimy udać się wprost do „Centralnego Związku przemysłu fabrycznego". (Lwów — Batorego 12.)

WP. W. Kończewski, Kraków. Proszę zwrócić się z tem do „Stowarzyszenia budowniczych". (Lwów — ul. 3-go Maja l. 7), za życzenia i poparcie dziękujemy bardzo; z naszej strony będziemy popierać pański projekt.

WP. E. M., Kraków — Loretańska 8. Książkę otrzymać Pan może wprost od zastępcy firmy *Hennebiqua* Inż. Finkelsteina. (Lwów — ul. Krzyżowa, biuro konstrukcyjne dla robót żelaznobetonowych).

WPani T. Sz... Malinów p. Swież. Zgłoszono się do nas z chęcią nabycia, ale potrzebne są szczegóły mianowicie co do wielkości pokładu, ile zajmuje powierzchni i jak głęboki, oraz próbki. Proszę nam donieść poczem będzie Pani mogła nawiązać porozumienie wprost z reflektantem.

Zarząd Kółek rolniczych, Lwów. Prosimy o podanie nam firm krajowych wyrabiających sikawki pożarnicze, oraz o zakomunikowanie wyniku prób z dnia 8. listopada br.

WP. A Schachet, Jasło. Zastosowaliśmy się do życzeń.

WP. I. Cz., Tarnów. Wyjaśnień na to zapytanie udzielić Pani może wiedeńskie „Internationales Auskunfts-bureau".

WP. I. Matzka. Wynalazca porozumie się wprost z W. Panem.

WP. J. Koszycki, Grzegórzki. Dziękujemy, firmę pomieściliśmy; prosimy nadal o poparcie i jednanie zwolenników.

Inżynier St. Ż. Serdeczne dzięki; wszystko zużytkujemy.

Wszystkim korespondentom. Na zapytania dotychczas nie załatwione odpowiemy w numerach następnych, nie zawsze uzyskać możemy rychło dokładnych informacyi.

Rozmaitości.

Miara życia. Z naszego punktu widzenia słoń żyjący kilkaset lat, żyje nadzwyczaj długo, gdy tymczasem mucha, żyjąca kilka dni, żyje niezwykle krótko: nie idzie przecież za tem, aby dla muchy okres, który przeżyła był rzeczywiście tak krótkim, tak z wrażeń odartym, dla słonia zaś tak długim, tak pełnym treści, jakim byłby dla nas, gdybyśmy w podobnych znaleźli się warunkach. Postaramy się dowieść tego.

Wiadomo z doświadczenia, jak długo wlecze się czas podczas choroby, oczekiwania lub niepewności, jak szybko mija ilekroć przejęci jesteśmy radością lub uszczęśliwieni. Ta sama godzina, która nam mignęła niepostrzeżenie przy pracy, dla przyjaciela naszego, leżącego na łożu cierpień, wydaje się wiecznością.

Jak inaczej, niż człowiekowi, wydawać się musi godzina — musze jednodniówce. Istnieją więc w dwóch odmiennych istotach, z których jedna stokroć prędzej od drugiej żyje i spostrzega, dwie zupełnie odmienne miary czasu, sprawiające, że ten sam okres wiekiem wydaje się dla jednej, a dla drugiej ledwie godziną.

Zdanie to potwierdza w zupełności nauka. Im prędszy puls, tem szybsza wrażliwość, czucie i życie wewnętrzne. Ponieważ u królika puls bije cztery razy prędzej, niż u wołu, przyjąć więc można, że królik w pięciu minutach cztery razy więcej odczuwa, czterykroć więcej spełnia aktów woli, słowem czterykroć więcej doświadcza, niż wół w tym samym czasie.

Puls ludzki bije dość szybko i dlatego nasza miara czasu jest stosunkowa mała. Zwierzę lub roślina wydają nam się co do kształtu i wielkości czemś stałem, obserwując je bowiem sto razy lub częściej na minutę, nie dostrzegamy w nich żadnej zmiany.

Przypuśćmy, że 80 lat naszego życia, obejmujących młodość, dojrzałość i starość, zredukowane zostały do jednej tysiącznej, że jednocześnie puls nasz uderza tysiąc razy prędzej, niż zwykle, słowem, że posiadamy tysiąc razy większą żywotność — to nie ulega wątpliwości, iż w nowych tych warunkach, każdy najkrótszy okres czasu wyda się nam tysiąc razy dłuższym. Rączo przemijająca sekunda będzie dla nas tysiąc razy dłuższą i będziemy w możności śledzić bieg kuli wypuszczonej ze strzelby, bo bieg ten wyda się nam tysiąc razy wolniejszym.

Gdybyśmy tak zredukowane istnienie nasze zredukowali jeszcze bardziej, gdybyśmy, dajmy na to, wrażenia 80-lat przeżyli w przeciągu 40-tu minut, to trawa i kwiaty wydałyby się nam tak martwemi, tak nieruchomemi, jak dziś się nam góry wydają. Ponieważ w przeciągu 40-tu minut pączek nie może rozkwitnąć, nie moglibyśmy więc dostrzedz wzrostu, ani kwitnienia rośliny, tak samo jak nie dostrzegamy dziś wielkich przekształceń geologicznych kuli ziemskiej. Nie widzielibyśmy zgoła ruchów zwierząt, jako zbyt powolnych; conajwyżej wnioskowalibyśmy o nich jak o ruchu gwiazd.

Spróbujmy teraz przedłużyć życie nasze w takim samym stosunku — jakiż to inny obraz! Oto puls nasz bije tysiąc razy wolniej, żyjemy nie 80, ale 80.000 lat, w przeciągu roku doświadczamy tego, co dziś w tysiącznej jego części, w ośmiu lub dziewięciu godzinach W tych warunkach pół roku wyda się nam kilkoma godzinami, w ciągu których rzeki marzły i puszczały, kwiaty zakwitały, drzewa wydawały owoce i więdły. Niejednego procesu przyrody dla prędkości jego nie zdołamy dostrzedz. Dni i noce będą dla nas zmieniającemi się kolejno chwilami światła i cienia, a słońce kulą ciągle pędzącą.

Nr. 8. zawierać będzie:

Do wszystkich P. T. Kupców i Przemysłowców! Upraszamy o przesyłanie nam jak najliczniej próbek towarów krajowych (oraz cenników) o których umieścimy w naszem piśmie szczegółowe artykuły z oceną oraz objaśnieniem wartości i dobroci tychże, — celem najszerszego zbytu.

Królestwo Polskie i Rosja.

Od N. Roku otwiera się **w Warszawie** jedyny w tym rodzaju

Dom Agenturowo-Komisowy

z 84 filiami

w różnych miastach całego Imperyum.

Przyjmuje: Zastępstwa przemysłowe, fabryczne, handlowe.

Przyjmuje się: Dostawy produktów i towarów z Rosyi.

Dostarcza: Kapitały na cele przemysłowe.

Eksploatuje: Wynalazki i na takowe wyrabia patenta.

T. Lisowski & Comp.

ul. Niecała Nr. 4.

Panna posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, pilna, pracowita, poszukuje odpowiedniej posady.

Z kamienia sztucznego

PŁYTY chodnikowe po K. 3 — posadzkowe po K. 2·60

za jeden metr kwadratowy

poleca

Fabryka kamienia sztucz. i dachówek

WE LWOWIE.

Biuro fabryki gmach Banku hipotecznego.

C. k. Nadworny Dostawca

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, pl. Maryacki l. 10

firma posiada

dwie fabryki:

a) fabrykę majoliki wyrabiającą t. zw. **„Majolikę Lwowską“**, służącą do dekoracyi i użytku domowego.

b) Fabryka malowania na porcelanie wykonuje serwisa porcelanowe w motywach zakopańskich.

Podolskie fosforyty

na wysokoprocentowe do 20% superfosfaty przerabia własną metodą łatwą i niekosztowną **K. Wolniewicz** — **chemik** — **Tłumacz** — **Cukrownia**. — Za stosowną opłatą odstąpi ją. — Otrzymane superfosfaty mogą być zaraz wysyłane.

HYGIENA

jedyna w kraju

FABRYKA

NIEZAPALNYCH PŁYT SŁOMIANYCH i MATERACÓW SPRĘŻYSTYCH z PREPAROWANEJ SŁOMY

w Oskrzesińcach (poczta Kołomyja).

Wyrabia

Płyty słomiane niezapalne do budowy

ŚCIAN DZIAŁOWYCH willi, domów, kurników, lodowni,

Wykładania ścian zimnych lub wilgotnych.

Okładania wież naftowych etc.

Izolacya rur prowadzących wodę lub parę kotłów parowych etc.

Materace sprężyste „HYGIENA“

z preparowanej słomy zwykłe i wyścielane zastępują w zupełności materace stalowe (zgł. patent).

Podejmuje się wykonania całych budowli z płyt słomianych według nadesłanych planów.

Fabrykę gotowych ubrań

chcę założyć

składam na to 20.000 koron, a poszukuję wspólnika **handlowca** z udziałem 10.000 k. Zgłoszenia przyjmuje Red. »Przemysłowca«.

Patenty!

na wynalazki wyjednywa

inż. St. Dzbański

Lwów, św. Mikołaja 20

Międzynarodowe biuro patentowe.

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka piór stalowych

Karola Wasilewskiego

Warszawa.

Spółka krajowa handlowa wytwórcza

we Lwowie, ul. Pańska 21

utrzymuje na składzie.

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju.

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

ZYGMUNT RODAKOWSKI

Przedsiębiorstwo budowy wodociągów

dawniej

Biuro instalacyjne Galicyjskiego akc. Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi

Lwów, Kopernika 18.

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa jak najstaranniej wykonane jakoto

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

poleca po cenach umiarkowanych

TKALNIA PŁÓCIEN I SKŁAD WYSEŁKOWY

MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Ktokolwiek zażąda otrzyma franco cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.

Co i gdzie wyrabia się w kraju? *)

†) Firmy wyszczególnione na wystawie wyrobów krajowych w Brzeżanach.

Albumin: Langrok Maurycy, Podwołoczyska.

Amoniak: Gazownia miejska, Kraków.
Gazownia miejska, Lwów.
Fabryka wody amon., Szczakowa.

Asfalt: Firma Szeliga-Łyszkiewicz, Lwów.
Firma Wrzosek i Skrzypiec, Tarnów.
Spółka akcyjna, Trzebinia.
Rzędowski J., Lwów.

1 Pamiętaj przed każdym zakupem o „przemyśle krajowym“, który nas wywieść ma z nędzy i ekonomicznej niewoli.

Atrament: Fabryka „Tlen“, Lwów-Zamarstynów.
Jan Ihnatowicz, Lwów.

Budowlane materyały: Meus i Górski, Kraków.
Lewiński Jan, Lwów.
Giovanni Zuliani i Syn, Lwów.
Goebel Robert, Lwów.
Spółka kraj. budowniczych, Lwów.
Fabryka ks. Sanguszki, Tarnów.
Stążkiewicz F., Rzeszów.
Niedzwiedzki A., Horodenka.
Sosnowski & Zacharyewicz, Lwów.

2. Nie będziesz chwalił i nabywał wyrobów obcych, a ganił wyrób krajowy, zwłaszcza gdy go nieznasz wcale;

Białoskórnicze wyroby: Pasiecznik Jan, Stryj.
Weinert Henryk, Stryj.

Biel cynkowa: Hugo Löbecke, Niedzieliska.
Fabryka A. hr. Potockiego w Krzu.

3. Otocz się w domu pięknem rodzimej twórczości artystycznej — sztuki stosowanej w wyrobach przemysłu krajowego. a wyrzeknij się szychu i blichtru narzuconego przez obcych;

Bielizna stołowa: Szkoły i Spółki tkackie w Krośnie, Wilamowicach, Glinianach, Kosowie, Rychwałdzie, reprezentowanych przez kraj. Związek przemysłowy i Bazary krajowe we Lwowie i Krakowie. Przemyślu i Nowym Sączu.
Towarzystwo akcyjne dla wyrobów tkackich i sukienniczych, Łańcut.
Towarzystwo tkackie im. św. Sylwestra, Korczyn.
Brzęk Marcin, Błażowa.
Babiak Bronisław, Horodenka.

4. Kochaj wszystko co pochodzi z kraju, wszystko co śród ciężkich warunków wytwarza. — nie szydź. lecz radź i dopomagaj w pracy;

Bielizna gotowa: (†) Rappaport, Löwenthal i Gans, Przemyśl.
K. i J. Schayer, Lwów.
Sedlaczek W., Lwów.

Bilardy: Andraszek M., Lwów.
Andraszek T., Lwów.

5. Nie zabijaj szczerych chęci i usiłowań goretszych od ciebie, lecz o ile cię stać dopomóż zwycięstwu wspólnej dobrej sprawy;

Biszkopty, suche pieczywa: Gurgul Stanisław, Jarosław i Kraków.

Broń myśliwska: Dzikowski Alfred, Lwów.
Szatkowski i Kopczyński, Lwów.
Splichal Józef, Kraków.

6. Nie wprowadzaj w błąd swych bliźnich, gdy domagają się towarów krajowych, mówiąc: że nie istnieją;

Bronzownicze wyroby: Wypasek Jan, Lwów.
Sknurzyl Wilhelm, Lwów.
Piech Aleksander, Sanok.
Uścieński Władysław, Lwów.
Grzegorczyk Jan, Kraków.
Stupnicki, Przemyśl.
Dedrzeńscy, Kowalkowscy i Sp., Podgórze.

7. Nie kradnij opinii wyrobom krajowym, krytykując je z bezpodstawną złośliwością;

Browary: Towarzystwo akc. Lwowskich browarów, Lwów.
Götz Jan, Okocim.
Arcyks. Karol Stefan, Wieprz.
Eksc. Badeni Stan. hr., Radziechów.
Eksc. Badeni Kaźmierz hr, Busk.
Krasiczyński browar akc., Krasiczyn.
Browar parowy w Trzcinicy (piwo bawarskie).
Szymon Weiss, browar parowy Kopałówka obok Kołomyi.

Bukowe forniry: Fabryka arc. Karola Stefana, Isp.

8. Nie wyzyskuj wielkich haseł dla osobistego zysku i nie kładź na towarach obcych, marki: „wyrób krajowy“.

Cegły. rury drenowe: Baruch Maurycy i Włodzimierscy, Łagiewniki.
Fabryka cegieł ks. W. Czartoryskiego, Szówsko.
Cegielnia i fabryka wyrobów glinianych, Polanka.
Spółka wyrobu maszynowych cegieł i towarów glinianych „Stillerówka“, Lwów.
Bielawski Jan, Nehrybka.

9. Nie żądaj cen wygórowanych za towar krajowy, byś rychło się wzbogacił, bo szkodząc sprawie, zaprzepaścisz i własny trud.

Cement: Liban Bernard i Sp., Podgórze.
Wolgner Józef. Komarówka.
Towarzystwo akcyjne, Szczakowa.

Cementowe dachówki płyty i t. p.: Giovanni Zuliani i Syn, Lwów.
Niespał Antoni i Sp., Sokal.
Better Jakób, Kraków.
Guzikowski Andrzej, Kraków.
Kurkiewicz Leon, Prądnik Czerw.
Meus i Górski, Kraków.
Jan Bielawski, Nehrybka.
(†) Bracia Mund, Lwów (płyty terarowe).

Ceramiczne wyroby: Fabryka naczyń kamionkowych „Poremba“ Józefa hr. Szembeka, Poremba.
Kraj. szkoła garncarska, Kołomyja.
Kubin, Brich i Korzeniowski, Lwów.
Krupa Karol, Biała.
Gromosiak Mikołaj, Krynica.
Lewiński Jan, Lwów.
Młyński Józef, Stary Sącz.
(†)Niedźwiedzki Józef i Sp., Dębniki.
Pawik Jan, Brodła.
Romański Stanisław, Leżajsk.
Składany J i K., Przemyśl.
Siomiak K. i J., Kołomyja.
Słowicki Jan, Potylicz.
Spółka garncarzy, Tłuste.
Trojan Michał, Kołaczyce.
Urban, Kmieć i Bystrowski, Tarnów.
(†)Werner Arnold, fabryka w Glińsku, kantor Lwów.
Wojtyga Władysław i Sp., Zakrzówek.

10. Nie wyzyskuj ani producentów, ani konsumentów, ani kupców, nie uprawiaj nieuczciwej konkurencyi, nie wyzyskuj pracowników, nabywaj i reklamuj dobry towar krajowy, a przysłużysz się i sobie i ojczyźnie.

Ceratowe torby: Kalmus H Kraków.

Cerezyna: Gartenberg M. i Sp., Drohobycz.

Chromo litografie: Salb M., Kraków.
Piller i Sp., Lwów.

Chirurgiczne opatrunki: Lwowska fabryka i środków opatrunkowych „Tlen“, Lwów.
M. L. Dobrowolski, Podgórze.

Cukier: Galicyjskie akc. Tow., Pzeworrsk.

Cygaretowe tutki i bibułki: S. W. Niemojowski, Lwów.
Elster i Topf, Lwów.
Herliczka Rudolf, Kraków.
Bełdowski W., Kraków.
Elster Bracia, Lwów.
Władysław Radziszewski, Tarnopol.

Cykorya: Baron Romaszkan, Horodenka.
Wittmayer i Syn, Tarnów.

Cynk: Gischego Jerzego spadkobiercy Chrzanów.
Lowitsch Dr. i Sp., Trzebinia.
Potocki hr. Andrzej Młyślachowice.

Czekolada: Jakób Haberfeld, Biała.
Henryk Treter, Lwów.

Czcionki drukarskie: Golczewski A., Lwów.
Albrecht F., Lwów.

Czernidła: Dym Abraham, Lisko.
Eliasz Reich i Sp., Lwów.

Dachówki: Kwicińscy Bracia. Biegonice.
Dawid Schnitzer, Brzezinka.
St. Homolacz i Żeleński, Kołomyja.
Kaden Ludwik, Kraków.
Stow. zarej. z ogr. poręką, Lwów.
Kazimierz Jampolski, Łómcza.
Ogiński Bogdan ks., Nowosiółka.
Salomon Lichtman, Nowy Sącz.
Płaszowska parowa fabryka dachówek, Płaszowice.
„Cegielnia parowa“, Polanka.
Ignac Pieniążek, Strzegocice.
Emil Schuba, Szczakowa.
Sanguszko ks. Eustachy, Tarnowiec.

Deski i budulcowy materyał: Wyrób desek z rozmaitych gatunków drzew, w kraju rosnących odbywa się po licznych tar-

*) Pominięte firmy w tym spisie (z powodu braku wiadomości) upraszamy o przesłanie nam adresu.

W dalszym numerze „Przemysłowca" podamy czego **nie wyrabia się w kraju**, i jakich koniecznych przemysłów nam brak.

(*Redakcya.*)

Sułkowicka Sp. kowali.
takach krajowych, wodnych i parowych.
Do najważniejszych należą:
Arcyksięcia Karola Stefana w Cięcinie, Jeleśni, Juszczynie, Kamesznicy, Lipowej, Porąbce, Rycerce, Soli, Sidzinie, Ujsołach, Zawoi i Żabnicy — tartaki wodne i parowe z reprezentacyą centralną w Żywcu.
Aberdam, Wechsel i Hofsteter, w Tarnowie i Sanoku
Ader Michał, Mszana dolna.
Adlersberg bracia, w Słobódce leśnej i Stanisławowie.
Falter i Dattner, tartaki w Busku, Grybowie, Duszatynie, Komańczy, Synowódzku wyżnem, Zatwarnicy i Rabce. Biuro centralne w Krakowie.
Sapieha Paweł ks. w Hrebennem i w Rawie ruskiej.
Grödl (bracia) Skole.
Wattmann Henryka bar., Ruda rożaniecka.
Weiser bracia, Uszna.
Wittenberg L. i Ska, Olszyca
Thomen bracia, Barwinek.
Ramułt Ludwik, Tartak parowy i wodny w Dwerniku.

Drożdże: Brunicki br. Julian, Podhorce.
Fabryka spirytusu i drożdży, Drohomirczany.
Liebermann B., Knihinin.
Czesak J., Kraków.

Druciane siatki, ogrodzenia: Górecki J., Kraków.

Drzewna masa: Zamoyski Władysław, Zakopane.
Żywiecka fabryka papieru, Zabłocie.

Drzewny cement: Landau i Wolf, Oświęcim.

Destylarnie nafty: Backenroth Hersch, Stróże wyżne.
Backenroth S. A. i M. Feuerstein, Dereżyca.
Bloch H., Werbiąż niżny.
Bodner N., Ropica polska.
Ehrenberg S., Sękowa.
Fibich i Stawiarski, Chorkówka, fabryka wyrabia benzynę motorową, gazolinę do oświetlania, daje oleje maszynowe, cylindrowe i asfalt naftowy (biuro Lwów).
Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer i Wagmann, Drohobycz.
Gartenberg L. i M., Drohobycz.
Gleicher Izak, Gorlice.
Griffel Lejsor, Pasieczna.
Handel Z., Drohobycz.
Hündel bracia, Drohobycz.
Hofmann H., M. i Kupferberg E., Drohobycz.
Kornhaber J. M., Erdheim, Mendelsohn i Gottesmann, Halicz.
Kreppel S, Drohobycz.
Lautmann Leib, Manasterczany.
Mehr I., Pniów.
Mermelstein M., Rosner i Liberman, Borysław.
Nebenzahl K. i Syn, Stróżów.
Rechter Schapsel, Mrażnica.
Reich Izaak, Cergowa.
Rymald O., Chyrów.
Straszewska, Stawiarski i Fibich, Lipinka.
Unger, Falk i Aschkenazy, Drohobycz.
Weiser B, Werbiąż niżny.
Wichsner B. I., Dukla.

Dzwonów lejarnie: Moos Tomasz, Lwów.
(†) Antoni Serafin, Kałusz.

Elektrotechnika: Krasucki Aleks., Kraków.
Karol Domiczek, Lwów.
Franc. Rychnowski, „
Tranda, Przemyśl.
Sokolnicki i Wiśniewski, Lwów.
Hausman, Lwów.

Etykiety dla najrozmaitszych towarów, Wyrób etykiet, Jasło.

Ekstrakty zupowe: Hollander Ignacy, Tarnów.
Rucker Jan Jerzy dr., Lwów.

Acht i Syn, Lwów.
(†) Malewski L.,
Henryk Gelbert, Lwów.

Farby: (†) Karmański J. i Ska, Dębniki.

Farbiarnie: Teodor Feliks, Andrychów.
Robert Kerger, Biała.
Antoni Szpakowski, Kraków.

Forniry bukowe: Arcyksiążę Karol Stefan, Ispie.
Robinsohn N., Rajce.

Folusz: Potocki hr. Roman, Brzozie królewskie.
Towarzystwo produkcyjne i handlowe, Rakszawa.

Fortepiany: Śliwiński Jan spadk., Lwów.
Woroniecki Franciszek, Przemyśl.
Sidorowicz A. i Siwiński, Stanisławów.

Fotolitocynkografia: „Aurora“, Kraków.
Kazimierz Zadrażil, Kraków.
M. Hegedüs, Lwów.
Edward Trzemeski, Lwów.

Farbki do bielizny: Marcus Mahler, Nowy Sącz.

Futra: Jachimski A., Kraków.
Fischer S., Lwów.
Lubelscy E. i J., Lwów.
Pollak H., Zakopane.
Statter M., Zakopane.
Towarzystwo kuśnieży, Tyśmienica.
Królikowski A, Kraków.
Maulik S., Kraków.
Sulikowski Józef, Kraków.
Szarek Karol, Kraków.
(†) Wroński Stanisław, Lwów

Galanteryjne towary skórzane:
Beckmann Józef, Kraków.
Frünkel Michał, Kraków.
Gottlieb Adolf., Podgórze.
Leser Salamon, Kraków

Galman: Loebecke v. Hugo w Długoszynie i w Niedzieliskach.
Potocki hr Andrzej, Żarach.

Garbarnie: Goldwurm Hersch i Abraham, Białykamień.
Jossel Leisor Margosches, Bohorodczany.
Josefsberg Leib, Drohobycz.
Tannenbaum Abraham, Gołogóry.
Józef Kopeć, Kęty.
Bernfeld Mojżesz i Synowie, Knihinin.
Eisenstein Hersch, Kuty.
Efroim Blank, Łańcut.
Enoch Hersch i Synowie, Oświęcim.
Garbarnia Akc. Tow., Rzeszów.
Bracia Lessing, Stanisławów.
Aleksander Pawlikowski, Stary Sącz.
Böhm Ludwik, Żywiec.
Medyński Wincenty i Antoni, Żywiec.
Dłużyńscy Bracia, Ludwinów.
Handler A., Tarnów.
Horowitz P. L., Kołomyja.
Kaufmann Leib, Bolechów.

Gazowe latarnie: Sulikowski St. i Ska, Dębniki.

Gięte meble: Ader Michał, Jazowsk.
Fuchs i Freud, Nowosielicą.
Weil Rudolf i Ska, Buczkowice.
Fuchs Ignacy, Kraków.

Gips: Franc Józef, Lwów.
Scipio hr. Karol, Łopuszanka wielka.
Franciszek Lenert, Płaszów.
Kołodziejski Wojciech, Skotniki.
Samuel Freudman, Szczerzec.
Oberhard Mozes, Glinna.
Wohlfeld Bracia i Sp., Łagiewniki.
Żyła Józef, Skotniki.

Gorzelniane urządzenia: Arcyksiążęca odlewarnia żelaza w węgierskiej Górce.
Bochenkiewicz Rafał, Gorlice.
Gertler Jakób, Krowodrzy murowanej.
Quissek Juliusz i Geppert August, Chodorów.
Zieleniewski L., Kraków.
Wulkan, Przemyśl.

Gwoździe: Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych Podgórz.

Haber Samson, Kraków.

Impregnowane drzewo: hr. Edward Mycielski i Sp. w Trzebini.

Instrumenta muzyczne: Hausler Gustaw, Kraków.
Langhammer Antoni, Kraków.
Śliwiński Jan, Lwów.

Jarzyny suszone: Kaempfe Hermann, Lubycza królewska.
Rożańskiego J. Pierwsza galicyjska suszarnia owoców i jarzyn, Bochnia.

Juchty: Böhm Ludwik, Żywiec.
Kaufmann Leib, Bolechów.
Kopeć Józef, Kęty.
Pawlikowski Aleksander, Stary Sącz.

Juta: Leser Bracia i Sp., Podgórze.

Kamgarny: Blankstein i Rapaport Mikoszowice.

Kamień sztuczny: Fabryka kamienia sztucznego, Lwów.

Kamieniarskie wyroby: Bałaban I. i Tyrowicz L., Lwów.
Broniszewski A., Kraków.
Bojanowski A., Lwów.
Czuba I, Tarnów.
Fion L., Lwów.
Baranowski I., w Miękini.
Fischer Fr., Kraków.
Hochstim F., Kraków.
Korn K., w Straconce.
Majerski F., Przemyśl.
Markowskiego J. spadkobiercy, Lwów.
Perier H. K., Lwów.
Schimser W., Lwów.
Szczerbuła M., Kraków.
Tłumak M., w Krowince.
Trembowla, gmina miasta.
Zagórski i Duda, Lwów.

Kamienie porfirowe: Baranowski I., w Miękini.
Kulka H. i Sp., w Miękini.

Kamieniołomy: Baranowski I., w Miękini.
Baum M., w Schönthal.
Bazar Ch., w Zaściance.
Bobrowska L. hr., Bogoniowice.
Falsen I., Grochowce, Pikulice.
Groedl bracia, Skole.
Guga M., Łysina.
Gutter Sussmann, Jaworzno.
Horowitz M., Zwierzyniec.
Katzner N., Nałuże.
Krasny M. H, Chrzanów.
Koller J. K. i Tauber E., Jamna
Kulka H. i Sp., Miękin, Chrzanów.
Kulka H., Zadziele.
Kamieniołomy braci Kamsler w Mydlnikach.
Lick I., Maków.
Löbenheim M. i L., Frywałd.
Luft Lippe, Tuczna.
Walczek I., Struconka.
Gmina miasta Podgórza

Kamionkowe naczynia: Fabryka naczyń kamionkowych i wyrobów szamotowych Poremba Żegoty.

Kapelusznictwo: Bielczyk Kazimierz, Lwów.
Kafka Antoni, Lwów.
Ladstater i Synowie, Lwów.
Oberwalder i Syn, Lwów.
Seidler Floryan, Lwów.
Singer Samuel, Lwów.
(†) Towarzystwo kapel. Myślenice.
Baternay M., Lwów.
Kulińska M., Lwów.

Karbolineum: Landau i Wolf, Oświęcim.

Kauczukowe stampilie: Chowaniec Stanisław Stanisławów.
Fischer J., Kraków.

Kilimkarstwo: Szkoła kilimkaskra Władysława Fedorowicza w Oknie.

Konserwy: Jan Różański, Bochnia.
Kirschner Cirla, Chrzanów.
Berger Gerschon, Jarosław.
Jan Rucker Jerzy dr., Lwów.
Bracia Feingold, Przemyśl.
Ignacy Hollander, Tarnów.
F. Horowitz, Złoczów.

Korki: Frankel B. i Reich, Kraków.

Zygmunt Blaustein, Lwów.
Koronki i hafty: Koronkarki, Chorkówka koło Krosna.
(†) Szkoły koronkarskie, Zakopane, Maków.
Krzyżanowska Aniela. Oświęcim.
Koszyki: Szauer Zygmunt, Kraków.
Kraj. szkoła koszykarska, Rudniki.
Tow. dla wyr. koszyk., Wiązownica.
(†) Pilecka St. z Żurawna.
(†) Cabański, Jaworów.
(†) Pryjma,
Krochmal: Reich i Sp., Lwów.
Walewski J. dr., Nosów.
Krawatki: (†) Marya Bażykowska, Brzeżany.
(†) Kwiatkowska, Lwów.
Krypcie: Goldlust M. i K. Jutrzenka, Kraków, Krakowska 36.
Manne Joachim, Podgórze.
Kuchenne odlewy: Arcyks. Odlewarnia żelaza w Węgierskiej Górze.
Bochenkiewicz R. w Gorlicach.
Gertler J. w Krowodrzy murowanej.
Kuferki: Beckman J., Kraków.
Frankel K., Kraków.
Leser K., Kraków.
Kugel O., Lwów.
Rosenzweig L., Lwów.
Weinberg G., Lwów.
Kwiaty sztuczne: Dr. Polończyk, Lwów. ul. Sykstuska.
Pohorecka Stefania, Stryj.
Sawaszkiewicz A., Lwów.
Teodorowicz, Lwów.
Lakiery: Brach Wł., Tarnów,
Huss Berl, Lwów.
Lampy: (†) Strzałkowski, Lwów. (Zastępstwo warszawskiej fabryki Jana Serkowskiego).
Likiery: (†) J. A. Baczewski, Lwów.
Kupferman J. Knihinin, ck. uprzyw. fabryka likierów i rumu R. hr. Drohojowskiego w Bobanowie.
Reicha M. Następca, Lipnik
Sprecher J. i Sp., Lwów.
(†) Szeliski hr. H., Kozowa.
Frankel A. i Synowie, Lipnik.
Kapelusz Bracia, Stare Brody.
Liny druciane: Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobów żelaznych i drucianych — Podgórz.
Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaz. i druc. Kraków.
Wałkowińscy J. K., Kraków.
Liny konopne: Leser Bracia i Sp., Podgórz.
Wałkowińscy J. i K. Kraków.
Lodeny nieprzemakalne Zajączek F. i E. i Lankosz Kęty.
Lód sztuczny: Gmina miasta Lwowa.
Pokrzywnicki i Sp. Kraków.
Lusterka toaletowe: Gottlieb A., Podgórz.
Łój: Cerger J., Rawa.
Dunkelblum J. na Grzegórzkach.
Majoliki: Lewiński Jan, Lwów.
Szkoła keramiczna, Kołomyja.
Margiel: Seweryn Dominik w Woli Duch.
Marmury meblowe: Hochstim Fabian Kraków
Maszyny: Biskupski Lubin, Kołomyja.
Józef Bronowicz i Sp., Kraków.
Peterseinz Rudolf, Kraków.
Antoni Rozen, Kraków.
Zieleniewski L., „
Bredt, Ottynia.
Schuman i Piotrowicz, Lwów
Michał Dornwald. Przemyśl.
Julian Smoliński, Rzeszów.
Bartik (bracia) Tarnów.
Mołoń i H Winiarz, Krosno.
Meble: Krzysztofowicz A., Lwów.
Primus i Iglicki,
Szczurkowski Stefan, Lwów.
Tkacz Jan, Lwów.
(†) Eisenbart Teodor, Lwów (zakopiańskie).
Weil Rudolf, Buczkowice.
Ader Michał Jazowsko.
Stanisław Dobosz, Kraków.

Wilhelm Freund, Lwów.
Fuchs i Freund, Nowosielice.
Mosiężne wyroby: (†) Netrufel W., Lwów.
Narzędzia rolnicze: Jan Plezia w Turce obok Kołomyi.
(†) Faranowski W., Podhajce.
Odlewarnie i walcownie żelaza: Sulikowski St. Sp., Dębniki.
Bochenkiewicz Rafał, Gorlice.
Eisen Naftali, Kowęczyn.
Pinkas Birnbaum, Kraków.
(†) Gorecki i Sp., Kraków. (Wyroby artystyczne ślusarskie, siatki i meble żelazne).
M Jarra, Kraków.
L. Zieleniewski, Kraków.
Henryk Bogdanowicz, Lwów.
Piotrowicz i Szumann, Lwów.
Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrób, nitów i muterek, Oświęcim.
Debrzeński i Spka, Podgórze.
Hersch Schiffer, Stanisławów.
Chaim Izowek Koziner, Tarnopol.
Arcyksiążęca odlewarnia żelaza, Żywiec.
Olej: Mahler Markus, Nowy Sącz.
Reich M. H. i Sp., Ustrzyki dolne.
Jan Zeitleben, Schodniew.
Kupfer Izrael Kalm, Kraków.
Papierowe wyroby: Władysław Bełdowski, Kraków (tutki, woreczki i pudełka).
Rudolf Herliczka, Kraków (tutki).
Bardach Zacharyusz, Lwów.
Elster bracia, Lwów.
Zygmunt Gieszkowski, Lwów (pudełka kartonowe).
Leon Kośnierski, Lwów.
Wierusz Niemojowski, Lwów.
Jan Dankiewicz, Stanisławów (woreczki).
Pudełka: (†) Głowacka Olga, Lwów.
Pudełka apteczne: A. Pacanowska — Kraków.
Papier: Fiałkowscy bracia, Biała.
Czerlańska fabryka papieru w Czerlanach.
(†) Kazimierz Lipiński, Kamienica.
Gemeiner Józef, Kraków.
Fabryka masy drzewnej, Zabłocie i Zakopane.
Pasy: Wurm Ignacy, Kraków.
Podzan Seweryn, Zabłocie.
Pasztaty: Antczyńska K., Łapszyn.
Powozy: Cyrankiewicz Stan., Kraków.
(†) Lickendorf M., Zuliński I., Lwów.
Michał Michalski, Lwów.
(†) Śliwiński Wład,, Stanisławów.
(†) Szkoła kołodziejska w Kamionce strumiłowej.
Ramy: (†) Piątkiewicz i Sp., Tarnopol.
Tauber, Lwów.
Rękawiczki i bandaże: Bogdanowicz H., Kraków.
Hermina Myszkowska, Kraków.
Cirok Jan, Lwów.
Czernicki i Olszewski, Lwów.
Klimek Józef, Lwów.
Ser: Karol hr. Lanckoroński, Chłopy.
Krajowa fabryka serów, Niegowice.
Obszar dworski, Przeworsk.
Mycielski Fr. hr., Wiśniowa.
Słod: Tarnowski Zdzisław hr., Dzików.
Regenstreif Maurycy,, Husiatyn.
J. A. Johna, Kraków.
Roman hr. Potocki, Łańcut.
Götz Okocimski Jan, Okocim.
Słomiane maty i materace: Fabryka „Hygiea“ J. Wojciechowski pod Kołomyją.
Smary: Ferdynand br. Brunicki, Klęczany.
Silberstein Rafał, Podgórze.
Fedorowicz M. dr., Ropa.
Szczotki: (†) Baltazar Bogucki, Kraków.
(†) Albert Wegner, Stryj.
Szkło: Władysław Komorowski, Bojanów.
Nagler Samuel i Zwiebel Awner, Majdan górny.
Nagel Izrael, Majdan średni.

Lielien Adolf i dr. N. Maurycy, Winniki.
Huta szkła, Żółkiew.
Świece i mydła: Fabryka Tlen“ Lwów (mydła toaletowe i apteczne, opatrunki). (†) Ilming Oskar, Biała.
Samuel Gassner, Bochnia.
Markus Gasner, Chrzanów.
Heinberg i Ska, Drohobycz.
I. S. Friedmann, Kołomyja.
Julian Daniewicz, Kraków.
(†) Friedriech Edward i Juliusz, Lwów.
Brach bracia Tarnów (mydła toalet).
Landesberg M. Ska, Lwów.
Szpagat i wyroby powroźnicze: Wałkowiński Józef, Kraków.
Leser Branda i Sp., Podgórze.
(†) Towarzystwo powroźnicze, Radymno.
(†) Albert Wegner, Stryj.
Taczki do rozmaitych celów: Józef Barcik, Maków.
Tkackie wyroby: Grünspan Joachim, fabryka drelichów, Andrychów.
Towarzystwo chrześc. tkaczy, płócienek kolorowych i bawełniane drelichy, Andrychów.
Rudolf Fuchs, fabryka sukna, Biała.
Edmund Hahn, wyrób tow. płóc. „
Karol Hess, wyrób fabr. sukna
Rudolf Strzygowski, sukiennictwo Biała.
Brzęk Marcin, tkacz, Błażowa.
Potocki Roman hr. folusz, Brzoza król.
Jan Kopciński, przędz. sukna, Kęty.
(†) Zajączek F. i E. Lonkosz, f. sukna i koce, Kęty.
Jan Sager, wyrób talesów i chustek wełnianych, Kołomyja.
Towarzystwo tkaczy, Komarno.
Mieczysław Gonet, Korczyn.
(†) Michał Mięsowicz, płótna i bielizna, Korczyn.
Tow. tkackie św. Sylwestra „
Mordko Hildmann, tkactwo, Kossów.
Jakób Gronfeld, wyr. talesów, Kraków.
(†) Tow. akc. wyr. tkackich i sukna, Łańcut.
(†) Tow. tkaczy, Gliniany (kilimy i koce).
Zipser Edw. i Syn, fabr. s.
Pludzar i Brüll, przędzalnia wełny, pralnia sukna, Mikuszowice.
Suchy Rudolf, karbonizowanie sukna, i siekanie wełny, Mikuszowice.
Leser bracia i Sp., mechaniczna przędzalnia konopi i juty, Podgórze.
Towarzystwo produkcyjne i handlowe, folusz, Rakszawa.
Spółka tkacka, wyrabia płótna, bieliznę stołową, dywany, ręczniki, chusteczki, materye na ubrania, Rychwałd.
W. Sznajdrowicz, serdaki, guńki, ułanki zakopańskie etc., Zakopane.
Pollak, serdaki, guńki, ułanki zakopańskie etc., Zakopane.
Józef Romanowicz, wyrób sukna szałaskiego i góralskiego, Żywiec.
Wagi: (†) Jan Stankiewicz.
Wata: Bernard Deutsch i Syn, Biała.
Buchen Zofia, Buczkowice.
Wapno: Wapiennik lwowskich techników „Cuniów-Zeszyce“ (biuro Lwów).
Wolgner i Spka, Korościatyn.
Dr. Byk Glinna Nawarya.
Liban Władysław, Podgórze.
Wiertnicze narzędzia: Kohut Karol, Nawojowa.
Perkins, Stryj.
Gal. Towarzystwo budowy wagonów i maszyn, Sanok.
Wolski, Schodnica.
Wody mineralne: Rząca i Chmurski, Kraków.
Zabawki: Szkoła krajowa, Jaworów.
(†) Karol Gartler, zabawki blaszane.
Zapałki Bracia Lipszyc, Skole.
Żaluzye: (†) Christof I., Lwów.

Z Drukarni „Udziałowej“, Lwów, Lindego 8.